

# Dzieje Słowian i świata na tle religii – 45

9 września 2022

## UFO w hebrajskiej „Biblii”

W hebrajskiej „Biblii” spotykamy się z czymś takim jak wniebowzięcie. Istnieją też różne opisy i wzmianki o widzeniu przez biblijnych bohaterów przedziwnych obiektów oraz nagle pojawiających się postaci aniołów. Przykład stanowi historia proroka Eliasza, który zyskał wyjątkową przychylność bogów i dostał zaszczytu podróżowania we wszechświecie w wozie na koniach ognistych, który niczym rakieta wydałał z siebie płomienie.

„Biblia” wymienia dwie osoby, które zostały wzięte za życia do nieba wraz z ciałem, w boskim pojeździe latającym. Pierwszym z nich był Henoch: „Księga rdzaju” (5:24), „List do Hebrajczyków” (11:5); a drugim prorokiem wziętym do nieba był Eliasz. W „Drugiej księdze królewskiej” czytamy: „Podczas gdy oni [Eliasz i Elizeusz] szli i rozmawiali, oto [zjawił się] wóz ognisty wraz z rumakami ognistymi i rozdzielił obydwóch: a Eliasz wśród wichru wstąpił do niebios” (2Kr.2:11).

Wzmianki na temat bliżej niezidentyfikowanych obiektów latających znajdujemy w różnych miejscach „Biblii”: „Wy wszyscy mieszkańcy świata patrzcie jak na górach znak się podnosi, słuchajcie jak głos trąby się rozlega”. Jest to opis obiektu latającego, który wzbija się w przestrzeń kosmiczną a przy starcie słyhać odgłos silników rakietowych.

W pierwszych tłumaczeniach „Biblii” pojawiały się opisy wojen w niebie, walk zastępów archanioła Michała z zastępami Szatana. W późniejszych wydaniach wykreślono lub pozmieniano te wersety. Stwierdzono bowiem, jak to jest możliwe, aby bóg

prowadził wojny w niebie. Apokryf „Wniebowstąpienie Izajasza” podaje o walkach zastępów Szatana w niebie: „I wznieśliśmy się [Izajaszowi towarzyszył anioł] nad firmament, gdzie zobaczyłem Szatana i jego zastępy, toczące między sobą zażartą bitwę, bowiem wielka panowała zawiść wśród zastępów Szatana”.

Gdy Pan wydał wyrok na Babilon, czytamy: „To Pan zastępów robi przegląd wojska do bitwy, przychodzą z dalekiej Ziemi od granic nieboskłonu. Pan i narzędzia jego aby spustoszyć całą Ziemię”. Czyli Pan przybywa z odległego ciała niebieskiego a następnie robi przegląd oddziału szturmowego i przeprowadza atak. Używa narzędzi, takich jak rakiety i mniejsze pojazdy latające z których bombarduje Ziemię. Pan do karania nieposłusznego miasta nie stosuje swojej mocy tylko militarnych pojazdów latających.

W Księdze Izajasza jest opisany najazd armii niebiańskiej na poszczególne miasta mezopotamskie i jej szczegółowe poczynania przed przeprowadzeniem ataku. Pan używa maszyn latających dzięki którym może pustoszyć miasta.

Tekst „Apokalipsa Abrahama”, czyli „Objawienie Abrahama”, opisuje kontakt Abrahama z istotami pozaziemskimi. W tekście tym opisane są humanoidalne istoty, które spotkał Abraham. Wyglądali na przybyszów z kosmosu w skafandrach astronautów. Przybysze zabrali Abrahama na górę Horeb, a stamtąd udali się wspólnie do nieba na ognistym rydwanie. Niebem był statek kosmiczny krążący po orbicie. Tu Abraham spotyka inne istoty humanoidalne stanowiące załogę statku, ci zostali nazwani cherubami.

Innym przykładem kontaktu Abrahama z istotami pozaziemskimi jest opowieść o Sodomie i Gomorze, która stanowi klasyczny przykład wpływu pozaziemskich istot, (Rdz.19). Deszcz siarki spuszczonej z nieba, dym wznoszący się z ziemi jak z pieca, tajemnicza zamiana żony Lota w słup soli (a naprawdę jej wyparowanie), oślepienie ludzi przez istoty goszczone przez Lotą. To wszystko kluczowe epizody biblijnej opowieści,

wskazujące na użycie nieznannej tysiące lat temu technologii jądrowej i innej zaawansowanej.

Historia Abrahama jest podobna do historii Eliasza, oraz do historii opisanej przez Henocha, który także miał kontakt z istotami pozaziemskim, a następnie został zabrany za życia do nieba. „Księga Henocha” mówi, że był on zaprzyjaźniony z bogiem, przez którego został zabrany do nieba. Jego zabraniu towarzyszył snop światła oraz dym i huk. Opis ten mówi o starcie pojazdu kosmicznego z napędem rakietowym. Po wniebowstąpieniu archaniołowie pomagają poznać Henochowi dzieje Nefilim. Z opisu tego jawi się idea boga jako przywódcy kosmitów którzy przybyli z misją na Ziemię.

## **Chwała pańska – rydwan boży Jahwe**

„Księga Ezechiela” opisuje wizję rydwanu bożego nazwanego chwałą pańską (Ez.1:4-28), jakim poruszał się Jahwe. Obiekt z szumem i hukiem przylatuje i odlatuje unosząc przy tym obłok wypełniony światłem płomieni. Z nieba spadał słup obłoku, a w słupie obłoku chwała pańska. Temat latających obiektów przewija się przez całą Biblię. Ponadto przedstawiona jest niezwykła broń za pomocą której Jahwe zabija dziesiątki tysięcy ludzi w ciągu kilku minut. Pali ofiary ogniem, który się bierze znikąd. Rozłupuje skały i rozwiera ziemię. Poraża wrzodami i innymi chorobami, które to nie były znane ludziom w tamtym czasie. Zrozumiałe jest, że dla ludów starożytnych takie zjawisko jak statek kosmiczny i ten kto nim kieruje, posiadając na dodatek niezwykłą broń, to nic innego jak bóg, który przyleciał na ziemię z nieba.

Jahwe i jego towarzysze mieli do dyspozycji dużych rozmiarów obiekt latający i kilka mniejszych. Dodatkowo na pokładzie zainstalowana była broń wydzielającą promienie. Pojazd ten mógł poruszać się napędzany strumieniem energii. Dodatkowo mógł przemieszczać się za pomocą czterech napędów zaopatrzonych w składane wirniki jak w helikopterze. Napędy

miały oparcia jak we współczesnych statkach kosmicznych, zaopatrzone w oryginalne koła. Wyposażane były w manipulatory pod wirnikami, które prorok nazwał podobnymi do ludzkich rąk. W księdze opisano budowę chwały pańskiej, ale informacja o niej występuje już wcześniej. Po raz pierwszy w Księdze Wyjścia, gdzie jest mowa o aniele bożym, który prowadził Izraelitów i wytwarzał słup obłoku w dzień i słup ognia w nocy (Wj.13:21-22), (Wj.14:19-20). Jednak dopiero po przeczytaniu Księgi Ezechiela można dowiedzieć się, że anioł boży poruszał się w chwale pańskiej – kosmicznym pojeździe latającym. W tekstach biblijnych aniołami bożymi nazywano przybyszów z kosmicznych cywilizacji, którzy często poruszali na maszynach latających nazywanych rydwanami bożymi.

„A Jahwe [w chwale pańskiej – pojeździe latającym] szedł przed nimi podczas dnia, jako słup obłoku, by ich prowadzić drogą, podczas nocy zaś jako słup ognia, aby im świecić, żeby mogli iść we dnie i w nocy. Nie ustępował sprzed ludu słup obłoku we dnie ani słup ognia w nocy” (Wj.13:21-22).

„Anioł Boży [w chwale pańskiej – pojeździe latającym], który szedł na przedzie wojsk izraelskich, zmienił miejsce i szedł na ich tyłach. Słup obłoku również przeszedł z przodu i zajął ich tyły, stając między wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. I tam był obłok ciemnością, tu zaś oświecał noc. I nie zbliżyli się jedni do drugich przez całą noc” (Wj.14:19-20).

Starotestamentową chwałą pańską zajmował się wiodący specjalista, inżynier NASA Josef Blumrich. Wykonał rysunek a na jego podstawie wykonano rekonstrukcję tego obiektu, który okazał się latającym spodkiem. Rozwiązał on również zagadkę i budowę kół sektorowych tej latającej maszyny.

Prorok Ezechiel spotkał koło wejścia do hangaru dla dysków męza, który wyglądał jak błyszcząca miedź lub brąz (Ez.40:1-4). Widocznie był to jakiś kombinezon. Długo i szczegółowo zapoznaje Ezechiela z urządzeniami w hangarze i

całym kompleksem budynków wokół niego. Prorok został zobowiązany do udokumentowania tego w szczegółach i przekazania ludziom.

Sześciu członków oddziału z niszczycielską bronią zostało wysłanych przez Jahwe w celu zabicia mieszkańców Jerozolimy za czczenie innych bogów. Bezdźwięcznie i skutecznie zabili większą część mieszkańców. Używali broni niewielkich rozmiarów, która może zmieścić się u każdego w dłoni (Ez.9:1-11).

„Księga wyjścia” opisuje jak dyskołot Jahwe osiadł na górze Synaj w gęstym obłoku z grzmotem i błyskawicami: „Pan rzekł do Mojżesza: Oto Ja przyjdę do ciebie w gęstym obłoku, aby lud słyszał, gdy będę rozmawiał z tobą, i uwierzył tobie na zawsze. A Mojżesz oznajmił Panu słowa ludu” (Wj.19:9).

„Trzeciego dnia rano rozległy się grzmoty z błyskawicami, a gęsty obłok rozpostarł się nad górą i rozległ się głos potężnej trąby, tak że cały lud przebywający w obozie drżał ze strachu. Mojżesz wyprowadził lud z obozu naprzeciw boga i ustawił u stóp góry. Góra zaś Synaj była cała spowita dymem, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu i uniósł się dym z niej jakby z pieca, i cała góra bardzo się trzęsła. Głos trąby się przeciągał i stawał się coraz donośniejszy. Mojżesz mówił, a bóg odpowiadał mu wśród grzmotów. Pan zstąpił na górę Synaj, na jej szczyt” (Wj.19:16-20).

„Gdy zaś Mojżesz wstąpił na górę, obłok ją zakrył. Chwała pana spoczęła na górze Synaj, i okrywał ją obłok przez sześć dni. W siódmym dniu [Pan] przywołał Mojżesza z pośrodku obłoku. A wygląd chwały Pana w oczach Izraelitów był jak ogień pożerający na szczycie góry. Mojżesz wszedł w środek obłoku i wstąpił na górę” (Wj.24:15-18).

# Ciąg dalszy nastąpi

Autorstwo: Stan Rzeczy

Źródło: WolneMedia.net